



Przyszłość warszawskiej architektury na wystawie w BUW-ie. Bez sztampy, bez gargameli

WIADOMOŚCI Z WARSZAWY 19.05.2015, 12:00

12 ZDJĘĆ

Dariusz Bartoszewicz

• (ADAM STĘPIEŃ)



Pół setki biurek i 100 lamp tworzą klimat pracowni architektonicznej. Dzisiaj jubileuszowy wernisaż? Planów na przyszłość?, czyli architektury Warszawy w projektach

Już po raz 20. pasjonaci z Centrum Łowicka organizują wydarzenie, które zawsze ściąga tłumy. Przychodzą architekci, studenci, władze oraz inwestorzy. Każdy chce być na wernisażu i zdobyć katalog. To źródło wiedzy o tym, co znani i nieznani mają teraz w swoich pracowniach na deskach (w komputerach), czym chcą rzucić krytyków i świat na kolana. Architekci nauczyli się przez te 20 lat, że brzydactwami w typie domy gargamele chwalić się nie wypada. Tym razem nie straszą, prezentują dość wyrównany, przyzwoity poziom. Niepodzielnie króluje modernizm i prostota form.

REKLAMA

REKLAMA

- Na jubileusz nie chcieliśmy sztampy, tylko coś oryginalnego. O projekt samej wystawy poprosiliśmy renomowaną pracownię warszawską WWAA. Wyszło pięknie, prawda? Niektórzy wchodzą, zamierają albo jęczą z zachwytu - zachwała Dorota Katner, kuratorka wystawy z mokotowskiego Centrum Łowicka.

REKLAMA

Natalia Paszkowska z Marcinem Mostafą z WWAA zaaranżowali przestrzeń sali w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego niczym wielkie biuro projektowe, ale z czasów już nieco nostalgicznych. Dziś

biurka to głównie podstawa pod komputery, zwykle wyrób masowy i z katalogu. Tu zaś wszystko zostało zaprojektowane w sposób indywidualny i doskonale wykonane.

- Nastąpił przesyt typowymi planszowymi wystawami. Najpierw zastanawialiśmy się, jak je uatrakcyjnić. Zapadła decyzja - nie tędy droga, w tył zwrot. Wszystko robimy inaczej - projektujemy biurka architektów, a plansze rozbieramy na poszczególne elementy, które można wziąć do ręki - mówi Natalia Paszkowska.

Biurka są wykonane ze sklejki. Na blatach leży cienka płyta z korka, by zaprezentować kalki z planami, rzutami, przekrojami budynków. Są też wizualizacje w formie niewielkich tablic, podklejone na tekturkach. Można je wyciągać ze szczelin ekspozycyjnych lub brać z półek pod blatami, by obejrzeć z bliska. Meble miały stać na typowych tzw. koziółkach z drewna, ale takie rozwiązanie zakwestionował ekspert pożarowy. Dlatego architekci zaprojektowali inne podpory, z takiej samej trudnopalnej sklejki, które przy okazji przybrały nieoczekiwanie symboliczną formę. Kojarzą się z dwoma iksami: "XX", czyli numerem jubileuszowej wystawy "Plany na przyszłość".

R E K L A M A

- Chcieliśmy też, by klimat wnętrza przypominał nieco salę czytelnicy. Jesteśmy przecież w BUW - zaznacza Natalia Paszkowska. Miała też marzenie, że na blatach architekci pokażą próbki materiałów wykończeniowych czy makiety w trakcie realizacji. Tym razem chyba się nie uda, może za rok.

- Roboty przy tej wystawie było moc, bo składa się w sumie z kilkuset elementów. I proszę zwrócić uwagę: żadnych nachalnych reklam, bannerów, płacht - pokazuje Dorota Katner.

Głównym bohaterem tegorocznej edycji "Planów" jest Andrzej Chodzyński, m.in. współautor projektów II linii metra. Będzie o nim wyświetlany film. - To nie tylko architekt, także filozof i erudyta. Jest taki elegancki, w kapeluszu - wzdycha Dorota Katner.

R E K L A M A

Chcesz wiedzieć, czym żyje Warszawa?

Zapisz się na nasz poranny newsletter lokalny, a nic Cię nie ominie!

tomasz.birezowski@gmail.com

ZAPISZ MNIE

[Zobacz przykładowy newsletter](#)

Administratorem danych osobowych podanych przy zapisaniu się na newsletter jest Wyborcza sp. z o.o. z siedzibą w...

Chodzyński na wystawie pokazuje kilka makiet biurowców Sienna Towers (trzy wieże planowane przy rondzie Daszyńskiego, Nowy Świat 2.0 (przy d. KC PZPR i Centrum Giełdowym), a także daszek nad schodami II linii metra porównywany przez samego autora do "kolorowego motyla".

Centrum Łowicka prezentuje na ścianie różne liczby i wykresy, chwając się przy okazji swoim dorobkiem. Na wystawach pokazało dotąd aż 1938 projektów dla 1702 lokalizacji, które powstały w 387 pracowniach architektonicznych. Liderem wszystkich inwestycji jest Wola, za nią Mokotów, gdzie zbudowano jedną czwartą wszystkich nowoczesnych biurowców w Warszawie. I takie budynki przeważają na wystawie. Wyróżnia się - funkcją dodatkową - Adgar Park West projektu pracowni Hermanowicz Rewski Architekci. Ma powstać w Al. Jerozolimskich 181. Całą wysokość wielopiętrowego holu pod szklanym dachem wypełni efektowna ścianka wspinaczkowa. Białe kołnierzyki będą mogły odreagować stres, a pasjonaci - zdobywać nowe szczyty w Warszawie.

"Plany na przyszłość". XX edycja. Wystawa czynna codziennie do 11 czerwca w godz. 10-20.



• Logotyp Agora SA

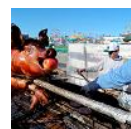
Twitterze

Ze schowka



Biden ma problem. 71 proc. Amerykanów w wieku 17-24 lat nie kwalifikuje się do służby wojskowej

WOLNA SOBOTA



ZAJRZYJ DO SCHOWKA

REKLAMA